

STROIŃSKA MAGDA, VITTORINA CECCHETTO (eds.), *EXILE, LANGUAGE AND IDENTITY*, Frankfurt am Main: Peter Lang 2003.

Tom *Exile, Language and Identity* to zbiór artykułów z sesji pod takim samym tytułem, która odbyła się w ramach zorganizowanej na przełomie maja i czerwca 2001 roku przez European Research Centre of Kingston University międzynarodowej konferencji „Exiles 2001”. Tym samym książka wpisuje się w ciąg publikacji zwieńczających pozostałe sesje tej konferencji: *Travel and Exile: Postcolonial Perspectives* (pod redakcją Charlesa Forsdicka), *Imaginaire et écriture de l'exil* (pod redakcją Tivadara Gorilovicsa i Pierre'a Glaudesa) i *Cultures of Exile: Visual Dimensions of Displacement* (pod redakcją Wendy Everett i Petera Wagstaffa).

Tytuł tomu ujmuje tematykę jego zawartości dość trafnie, bowiem właśnie słowa *tożsamość*, *język* i *emigracja* powtarzają się tu najczęściej. Do nich dodać by można jeszcze *pamięć*, *wyobcowanie* i *komunikację* – w ten sposób uzyskalibyśmy w miarę pełny obraz obszaru, po którym poruszają się autorzy poszczególnych artykułów. Emigracja (czy też wygnanie) są tu ujmowane w dwóch podstawowych aspektach: przestrzeni (tu i tam) i czasu (przedtem i teraz), a elementem, który stoi w centrum dociekań jest język (jako pomost komunikacyjny i bariera, jako źródło wyobcowania, ale i narzędzie odzyskiwania tożsamości).

Tom podzielony jest na trzy działy. Z założenia teksty pierwszej części (*Language and Self*) mają ukazywać obrazy wygnania w sztuce, drugiej (*Language and Exile*) – rolę, jaką język odgrywa w rekonstruowaniu tożsamości emigranta, trzeciej (*Exile, Memory and the Limits of Language*) – kwestie wykraczania poza ekspresję językową. W rzeczywistości granice między tymi problematykami są dość płynne i w niektórych przypadkach włączenie artykułu do danego działu może się wydać arbitralne. Największą grupę (połowę) stanowią teksty, których trzonem jest analiza dzieła lub dzieł literackich. Dwa pozostałe kręgi tematyczne to: kwestie czysto językoznawcze (trzy artykuły) i problematyka wykraczająca poza tradycyjną filologię (film, fotografia, ekspresja niewerbalna – cztery artykuły).

Tom otwiera artykuł Mary Besemeres poświęcony kilku wybranym aspektom dwu książek autobiograficznych: *Out of Place* Edwarda Saïda i *Out of Egypt* André Acimana. Aspektami obu tekstów, na których koncentruje się Besemeres, są językowe świadectwa różnic międzykulturowych (kulturowe „style komunikacyjne”) oraz sposób, w jaki późniejsze losy obu autorów (emigracja i przejście nowych norm kulturowych) rzutują na ich stosunek do przeszłości. Autorka ocenia, że z tych dwu autorów to Aciman ma głębszą świadomość tego, jak jego później-

sze losy wpłynęły na postrzeganie samego siebie i swojej przeszłości, podczas gdy Said, choć świadomy, że przekłada wspomnienia z języków dzieciństwa na angielszczyznę, wydaje się na ogół nie dostrzegać faktu, że równocześnie dokonuje też ich przekładu *kulturowego*.

Artykuł Claire Burke *Exile from the inner self or from society? A dilemma in the works of Max Frisch* dotyczy obrazu relacji pomiędzy społeczeństwem a jednostką i jej poczuciem tożsamości w wybranych utworach Maksa Frischa. Modelowy u Frischa przykład tej relacji zawiera dramat *Andorra*, którego centralną kwestią jest rozdźwięk pomiędzy ludzkim wewnętrznym poczuciem tożsamości, a tożsamością społeczną. Burke twierdzi, że to problematyka charakterystyczna dla egzystencjalizmu, i jest w tym sporo racji. Gorzej z doborem „wspierających” tę tezę przykładów: termin *egzystencjalizm* autorka rozumie niezwykle szeroko, skoro jako przedstawicieli tego kierunku wymienia – Franza Kafkę I ... Henri Bergsona! Wybór Kafki uzasadnia przy pomocy mało przekonującej interpretacji *Procesu* (według autorki powieść ta to „potężna metafora wygnania społecznego lub alienacji”, której bohater cierpi, bo „wyalienował się od swego autentycznego ja” – przed klęską uratowałoby go przewyciężenie „wątpienia w siebie i presji społecznej”).

Na przykładzie *Powiedzmy Gantenbein* Frischa Burke omawia „egzystencjalny” aspekt czasu (rozdźwięk pomiędzy zegarowym czasem społecznym, a czasem wewnętrznym jednostki). Ważnego odkrycia na temat tożsamości dokonuje tytułowy bohater powieści *Stiller*: tożsamość społeczna jest konieczna do życia wśród ludzi, ale żadna rola nie będzie identyczna z wewnętrznym poczuciem własnego ja.

Ruth E. Burke, autorka kolejnego artykułu (*Persephone as paradigm: Fictional exiles in postcolonial francophone literature*), proponuje postkolonialno-feministyczno-jungowską interpretację autobiografii Ken Bugul *Le Baobab fou*. Swoją model lektury Ruth Burke opiera na koncepcjach Jean Shinody Bolen, łączącej dwie perspektywy: spojrzenie na stereotypy społeczne (feminizm i postkolonializm) z poszukiwaniem w archetypach uosobienia wewnętrznych mocy człowieka (Jung).

Ostatecznie autorka najsilniej akcentuje aspekt jungowski swojej analizy, po części dlatego, że stanowi on ramę jej tekstu. Burke śledzi bowiem losy swej bohaterki przez pryzmat losów Persefony (która w taksonomii Shinody Bolen jest jednym z trzech archetypów ról społecznych kobiet „zranionych”: Hery-żony, Demeter-matki i Persefony-córki). Sielską doliną Enny jest tu Afryka, otchłaniami Hadesu – Francja.

Dużą część analizy przeprowadzonej przez Burke wypełniają refleksje o językowych i parajęzykowych aspektach relacji pan – poddany czy też centrum – peryferia. Konkretny język (i parajęzyk) zamiast być tym, czym ma być w istocie – narzędziem komunikacji – staje się barierą.

Podobną problematykę porusza w artykule *Albert Memmi's Agar: The paradox of the couple* Chantal Abouchar. Jednym z głównych problemów twórczości Memmiego jest poszukiwanie tożsamości. Powieść *Agar* to historia rozpadu mieszanego małżeństwa: Araba-narratora z Francuzką. *Agar* to krytyka społeczna komunikacji. Memmi za godną pożądaną uważa postawę, która nie wyłącza żadnej tożsamości kulturowej, lecz godzi wszystkie: postawę bycia „tu” i „tam” *zarazem*.

Pierwszy dział tomu kończy artykuł Andrei Rinke *German films in a German exile*. Przedmiotem zainteresowania Rinke jest zachodnioniemiecka recepcja filmów wyprodukowanych w Niemczech Wschodnich. Główną barierą w recepcji kina wschodnioniemieckiego w Niemczech Zachodnich była różnica kultur – Niemcy zachodni „nie umieli” oglądać filmów wschodnioniemieckich.

Jako podstawowy przykład funkcjonowania tego mechanizmu autorka omawia zachodnią recepcję filmu *Die Legende von Paul und Paula* (Heiner Carow, 1973), melodramatu o samorealizacji przez kochanie. W Niemczech Wschodnich film był odczytywany jako wyzwalające uczczenie potęgi miłości. W Zachodnich – *Die Legende...* zostało zbagatelizowane jako przestarzała komedia romantyczna, przy czym nie dostrzeżono pojawiających się na drugim planie elementów aluzyjnej satyry na wschodnioniemiecką rzeczywistość społeczno-polityczną ani mocy, z jaką przedstawiona w filmie wizja przeciwstawia się utrwalonemu przez socrealizm obrazowi wyzwolonej bojowniczkii komunizmu.

Drugą część zbioru otwiera artykuł, *The role of language in the re-construction of identity in exile* Magdy Stroińskiej, ukazujący, jak językowy aspekt wygnania może odróżnić je od innych etapów przejściowych ludzkiego życia. Udziałem emigranta jest elementarne poczucie zaburzenia tożsamości, wpływające z wyobcowania językowego. W kontekście wygnania ujawniają się także dwa istotne czynniki związane z tożsamością społeczną: wspólny język jest silną podstawą identyfikacji grupowej, a brak wspólnego języka – wykluczenia z grupy. To tłumaczy decyzje tych rodziców, którzy osiadłszy w nowym kraju postanawiają nie uczyć dzieci swego języka ojczystego. W tym podejściu, które ma chronić przed wykluczeniem, kryje się inna pułapka: niemożność porozumienia się z członkami rodziny prowadzi do poczucia odcięcia od korzeni, co przeradza się w jeszcze poważniejszy kryzys tożsamości (częsty u drugiego i trzeciego pokolenia emigrantów).



Dyskryminacja „innych” i związane z językiem stereotypy pociągają za sobą „immanentne” wykorzenie emigranta, który nigdy nie jest w stanie przejść inkulturacji do końca – w najlepszym razie zamienia się w „pół-tubylca” (wyrazem tego są określenia „Polish-Canadian”, „Italian-Canadian” itp.).

W zakończeniu swego artykułu autorka postuluje koncepcję „tożsamości-palimpsestu”: osobowość emigranta (jak każdego człowieka) podlega w ciągu życia nieustannym przemianom i autokorektom, po których jednak zawsze pozostaje ślad tego, co było wcześniej. Osobowość „totalna”, która obejmuje w pewnym sensie wszystkie etapy życia, jest zatem właśnie palimpsestem.

Kolejny artykuł, *Joseph Brodsky: Exile, language, and metamorphosis* Natalii E. Rulyovej – to refleksja nad emigracją w twórczości Josifa Brodskiego. Dzięki emigracji poeta może być pewny zachowania koniecznej dla uprawiania swego zawodu pozycji zewnętrznego obserwatora. Wygnanie jest niejako naturalnym jego stanem, skoro ma on tworzyć świat niezależny od rzeczywistości. Emigracja podsyca też emocjonalny stosunek do języka. Jednak to „zbliżenie do matki” ostatecznie prowadzi do ruchu odwrotnego: do narodzin – opuszczenia gościnnego łona i podjęcia próby samodzielnego przeżycia w nowym świecie (rozpoczęcia twórczości w drugim języku).

Autorka przygląda się dwóm pierwszym wierszom z cyklu „Centaury” (I to wiersz rosyjski, II – angielski, jeden jest niedokładnym tłumaczeniem drugiego) zestawiając je z jednym z listów Brodskiego. Z tych dwu utworów można wyczytać stosunek Brodskiego do dwu języków jego twórczości.

Artykuł Annabel Cox *Achy Obejas's «Sugarcane» and Cuban-American Bilingual Literature: Language Choices and Cultural Identities* poświęcony jest dziełu kubańsko-amerykańskiej pisarki Achy Obejas.

Głównym tematem poematu *Sugarcane* są zadania stojące przed „innym” żyjącym w kulturze historycznie i współcześnie dominującej. W swej twórczości Obejas ustanawia rozszerzoną tożsamość etniczną kubańskich Amerykanów, opierając ją na identyfikacji politycznej i rasowej z innymi marginalizowanymi grupami, czyli włączając Kubańczyków do większej grupy, obejmującej także innych Latynosów i ludność czarną. W miejsce bardziej rozdrobnionych typologii, Obejas proponuje podział ogólniejszy: na kulturę anglosaską i nieanglosaską.

Jednak w poemacie obecne jest także napięcie związane z tym modelem. Napięcie to rodzą dwa zjawiska: postrzeganie w Ameryce ludności napływowej pochodzenia kubańskiego raczej jako uchodźców politycznych niż „zwykłych” emigrantów (a tym samym jako osobników „jakościowo” różnych od pozostałych Latynosów) oraz zmiana w postrzeganiu kubańskich imigrantów w latach 80.,

związana z napływem tzw. *Marielitos* (uchodźców, którzy opuścili Kubę przez port w Mariel).

Artykuł Branki Popovic *The problem of identity and language in refugees from the (former) Yugoslavia* dotyczy dwu grup jugosłowiańskich emigrantów: kobiet przybyłych do Kanady w latach 70. i pisarzy – uchodźców z okresu wojen bałkańskich. Portret typowej Jugosłowianki przybytej do Kanady w latach 70. wygląda następująco: cicha, często wyobcowana w rodzinie, lecz zarazem silnie wobec rodziny zależna, tęskniąca za ojczyzną, żyjąca w getcie etnicznym serbsko-bośniacko-chorwackim; mąż i dzieci są jej pośrednikami w komunikacji z miejscową ludnością, więc język postrzega jako barierę oddzielającą ją od świata. Jak wynika z dyskusji, które autorka przeprowadziła z pisarzami przybyłymi do Kanady w latach 1991–1995 z terenów byłej Jugosławii, na ich doświadczenie emigracji składają się 4 podstawowe czynniki: poczucie zaburzenia i straty (kraju, języka, znajomego świata), poczucie izolacji i wyobcowania, potrzeba poszukiwania nowej tożsamości, lęk przed utraceniem języka ojczystego i dotychczasowej tożsamości.

Vittorina Cecchetto w swym artykule *From Immigrant to Exile: Does language contribute to this process?* przedstawia przemiany, które przechodzi język każdego emigranta. Pierwszym etapem jest powstanie indywidualnego „języka kontaktowego”. W zetknięciu z nową rzeczywistością emigrantowi brakuje słów do nazwania zjawisk, z którymi wcześniej się nie spotkał – w języku jego rodziny pojawia się więc coraz więcej zapożyczeń (neologizmów indukowanych i dubletów). Konsekwencją tego procesu jest powstanie tzw. etnolektu (języka mieszanego). Drugim zjawiskiem jest łączenie się odmian dialektalnych w całość, która nie jest językiem ogólnym (narodowym), a specyficznym *koiné*, powstałym niezależnie i w oderwaniu od ojczystego języka literackiego. Przykładem jest włoski: emigrantami z pierwszej połowy XX wieku byli w większości ludzie słabo wykształceni, mówiący dialektami, które w kontaktach między sobą starali się sprowadzić do jakiegoś „wspólnego mianownika” – w efekcie powstała mieszanina inna od literackiej włoszczyzny ogólnej.

Naturalną kolejną rzeczą „języki kontaktowe” giną. Znajomość włoskiego w trzecim pokoleniu emigrantów jest rzadkością, a jeśli się zdarza, język ten (a właściwie jego lokalny etnolekt) staje się „językiem wyłączającym” – dającym swoim użytkownikom specyficzny rodzaj władzy: możliwość odizolowania się od „reszty”.

Trzecią część tomu otwiera artykuł Anthony’ego Purdy’ego *Memory in Exile: Collage and chronotope in Régine Robin’s “La Québécoise”*. Podstawową tech-

niką narracyjną powieści Régine Robin jest kolaż, zlepek fragmentów i cytatów, tworzenie „muzeum życia codziennego”. Tak koherencja tekstu zostaje rozbita, iluzja spójności (także kulturowej) świata rzeczywistego zburzona. Narracja zyskuje paradoksalny wsteczny bieg – ku przeszłości i pamięci.

Jednym z dwu głównych chronotopów powieści jest „bycie pomiędzy”: bohaterka nigdzie nie jest u siebie i nieustannie pozostaje w ruchu pomiędzy miejscami. Drugim jest paryskie metro z zaskakującym zakotwiczeniem w historii: wszystkie linie zbiegają się na stacji La Motte Piquet-Grenelle – tu był punkt zborny, z którego wysyłano Żydów do Oświęcimia. To miejsce poza logiką i chronologią, w którym rozbija się wszelka narracja. W tym, według Purdy’ego, tkwi głębsza motywacja użycia techniki kolażowej: tworzenia rozbitego opowiadania, wcielającego wygnane, dalekie od pewności i punktów zaczepienia słowo.

Kolejny artykuł („*Deutschland, Deutschland, Über Alles*”: *Speechen, Schreiben, Schweigen* [Speaking, Writing, Silence] Iris Bruce) zawiera analizę semiotyczną wybranych kolaży z (wymienionego w tytule) albumu Kurta Tucholsky’ego i Johna Heartfielda (1929). Celem przedwojennej publikacji była demaskacja ideologii dyskursów politycznych Niemiec lat 20. – już tytuł albumu (w połączeniu z ilustracjami), nawiązujący do przyjętego w 1922 hymnu narodowego, wskazuje na ocenę lat dwudziestych – hałaśliwej epoki, w której nie słychać było głosu jednostki. Przedmiotem krytyki stają się także: mitologia państwa pruskiego, narodowi przywódcy, patriarchalna mentalność przeciętnego niemieckiego obywatela, sądownictwo, Niemki, które kosztem własnej tożsamości przyjęły patriarchalny system wartości, oraz zasymilowani Żydzi usiłujący być bardziej niemieckimi od samych Niemców. Album *Deutschland...* prezentuje pełną typologię władzy ideologicznej w republice weimarskiej: od agresywnych prawicowych nacjonalistów po niezdecydowanych liberałów.

Kolejny artykuł trzeciej części tomu (*Exile, identity and memory: the boundaries of perception* Catherine Reuben) poświęcony jest wideopocztówkom Roberta Cahena, których genezy można doszukiwać się w jego dziecięcym pragnieniu ożywienia znanych tylko z fotografii, zmarłych podczas drugiej wojny światowej członków rodziny. Pragnienie to zaś Reuben łączy z faktem, że artysta jest przedstawicielem tzw. „drugiego pokolenia ocalonych”, czyli urodzonych już po wojnie dzieci przedstawicieli „pierwszego pokolenia” (czyli tych Żydów, którzy faktycznie byli ocalonymi). Przedstawiciele tego pokolenia pragną mówić o traumatycznym doświadczeniu swoich rodziców, by uchronić je od zapomnienia (na przekór milczeniu tychże rodziców). W tym rysie Reuben widzi podobieństwo między Cahenem a Claude’em Vigée i Georges’em Perecem (przedstawicielami „pierwszego



pokolenia”). Podobnie jak teksty pisarzy francuskich, pocztówki Cahena reifikują minioną rzeczywistość, przywracając przeszłość, która żyje we wspomnieniach ocalonych.

Ostatni tekst w tomie (*On the Borders of Language, Language without Borders: Non-Verbal Forms of Communication of Women Survivors of Torture* Maroussii Hajdukowski-Ahmed) jest zarazem jednym z najciekawszych. Przedmiotem zainteresowania autorki są formy komunikacji niewerbalnej jako pomoc w pracy psychoterapeutycznej z kobietami, które torturowano („Ocalone” [*Survivors*], a nie „ofiary” [*victims*], jak podkreśla autorka).

Kobiety te niechętnie poddają się tradycyjnej terapii opartej na interakcji werbalnej i *opowiadaniu* o swoich doznaniach. Wynika to ze specyficznej natury przeżyć, które były ich udziałem (niewyraźalne językowo), a także z przyzwyczajenia kulturowych (kultury, w których, jako środek przezwyciężenia wstrząsu, nad werbalną przekłada się komunikację niewerbalną, np. taniec, pantomimę, karnawał, rytuały religijne itp.).

Jako narzędzia pozwalające w pełni zrozumieć funkcjonowanie komunikacji niewerbalnej u Ocalonych, autorka proponuje bachtinowskie koncepcje związku języka i ciała, karnawału i dialogowości. Odrzucenie zaszczerzonego w ciele wspomnienia „mrocznego karnawału” odbywa się poprzez „karnawał regenerujący”, którego celem jest odzyskanie łączności z ciałem, z własnym *ja*, z rodziną, ze społeczeństwem, ziemią i samym życiem. Obejmuje to takie czynności jak: wspólne spożywanie posiłków (buduje zaufanie i poczucie wspólnoty), obchodzenie wydarzeń rodzinnych (urodziny, śluby itp. – przywraca normalny rodzinny rytm czasu), wspólne przygotowywanie posiłków (zwłaszcza wypiekanie chleba, którego symbolika okazuje się szczególnie nośna terapeutycznie: ciasto „rośnie” i staje się reprezentacją życia jako takiego). Cenną formą aktywności okazała się praca w ziemi (Ocalone ujmują potem własną sytuację w metaforach „roślinnych”: „przesadzenie”, „przyjęcie się”, „zapuszczenie korzeni”). Prace manualne dostarczają poczucia kontroli i bezpośredniego kontaktu z rzeczywistością.

Tom zamyka zbiorcza bibliografia literatury cytowanej oraz indeks, skonstruowany cokolwiek dziwacznie: jego główny trzon stanowią zagadnienia, nazwy geograficzne i terminy, gdziekolwiek tylko wzbogacone o garść wybranych według niezbyt jasnych kryteriów nazwisk.

Pod względem edytorskim mogą razić pewne niekonsekwencje: cytaty z języków obcych raz podane są bez tłumaczenia, kiedy indziej glosowane, czasem też któraś wersja językowa jest przeniesiona do przypisu. Niejednolita jest pisownia tytułów artykułów: w niektórych z nich, niezgodnie z regułami angielszczyzny,

wszystkie wyrazy pisane są wielką literą (tym to dziwniejsze, że spis treści jest poprawny). Nie przyjęto spójnego systemu przypisów bibliograficznych – na ogół podany jest tylko autor i rok wydania, co odsyła do bibliografii, ale niektórzy podają pełne adresy.

Z natury rzeczy (tom pokonferencyjny) nie otrzymujemy w książce pełnego przeglądu omawianej problematyki. Mimo to jest to zbiór różnorodny, ukazujący na jak zaskakująco wiele sposobów można przyglądać się poruszonym w nim kwestiom. Tom warto polecić każdemu, kto zainteresowany jest problematyką obcości, wielojęzyczności bądź językowego doświadczenia emigracji.

MACIEJ MROZIK

BARBARA KOC, oprac., W. S. REYMONT, KORESPONDENCJA. 1890-1925. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza. Warszawa 2002 [2003], s. 844.

Gdy sejm ogłaszał 4 lata temu Rok Reymontowski (w 50-lecie śmierci pisarza), można było się spodziewać co najmniej kilku inicjatyw edytorskich (np. kontynuacja wydania krytycznego *Pisma*, zawieszono w roku 1980 po opublikowaniu 11 tomów, w tym wszystkich powieści) lub naukowych. Nic takiego się nie wydarzyło. Jedynie Barbara Koc w roku 2000 zaprezentowała czytelnikom tomik pt. *Władysław St. Reymont pod znakiem „panteizmu druku”. Fragmenty korespondencji z firmą Gebethner i Wolf (1894-1929)*. Po trzech następnych latach ta sama uczona wydała obszerny tom korespondencji Reymonta, stanowiący uzupełnienie jego *Listów do rodziny* (oprac. T. Jodełka-Burzecki oraz B. Kocówna w roku 1975).

Został więc opublikowany cały korpus najistotniejszych dla badań naukowych dzieł Reymonta. Po wcześniejszych inicjatywach gromadzenia utworów pisarza przez A. Grzymałę-Siedleckiego (*Pisma*, t. 1-20, Warszawa 1921-1925; *Krosnowa i świat. Nowele*, Warszawa 1928), Z. Dębickiego (*Pisma*, t. 1-48, Warszawa 1930-1934), A. Bara i Z. Szweykowskiego (*Pisma*, t. 1-20, Warszawa 1948-1952), udało się w latach 1975-2003 scalić w dwóch tomach całą dochowaną do dnia dzisiejszego korespondencję noblisty. Szkoda, że już mija ćwierćwiecze od zawieszenia najambitniejszego wydania krytycznego dzieł pisarza, w opracowaniu I. Orle-